

Witold Kwaśnicki

Przedmowa do:

Jan Tyszkiewicz, *W cieniu błękitnego orła, czyli co Nowy Ład zrobił gospodarce USA*
(<https://multibook.pl/pl/p/Jan-Tyszkiewicz-W-cieniu-blekitnego-orla%2C-czyli-co-Nowy-Lad-zrobil-gospodarce-USA/8311>)

W cieniu błękitnego orła, czyli co Nowy Ład zrobił gospodarce USA Jana Jakuba Tyszkiewicza to książka, którą warto przeczytać, by spojrzeć na to, co stało się w Stanach Zjednoczonych po Wielkim Kryzysie w 1929 r. z perspektywy innej niż ta, którą zwykle przyjmować się w polskiej literaturze. Miałem przyjemność przeczytania manuskryptu tej książki i napisania wstępu do niej.

Czy po 80 latach warto pisać o Nowym Ładzie (ang. *New Deal*) Franklina Delano Roosevelta? Według mnie tak, bo wiele możemy się nauczyć (zwłaszcza po kryzysie 2008), analizując przyczyny długiego wychodzenia gospodarki po Wielkim Kryzysie (ang. *Great Depression* – Wielka Depresja) w 1929 roku, które spowodowane było przede wszystkim błędami popełnianymi przez polityków w latach 30. ubiegłego wieku w ramach Nowego Ładu. Warto też pisać, jeśli ma to być napisane w interesujący sposób, jak to uczynił Jan Jakub Tyszkiewicz w tej książce.

Przez tych kilkadziesiąt lat po wprowadzeniu Nowego Ładu napisano o nim setki książek i tysiące artykułów (sam w swoich zbiorach mam ponad 40 książek poświęconych samemu Nowemu Ładowi). Większość tych publikacji jest napisana po angielsku, niestety po polsku praktycznie nic nie opublikowano. Polscy autorzy wspominają jedynie mimochodem o Nowym Ładzie przy okazji opisywania Wielkiego Kryzysu, a elementarne informacje o tym programie reform dostępne są po polsku jedynie w książkach poświęconych historii gospodarczej[1].

Wiele książek poświęconych Nowemu Ładowi to typowe książki historyczne, starające się przedstawić „suche fakty”. Spora część publikacji odnoszących się do oceny wpływu Nowego Ładu na gospodarkę amerykańską jest swego rodzaju apologetyką programu F.D. Roosevelta, natomiast bardzo niewiele z nich przyjmuje perspektywę krytycznej analizy i wskazuje na jego błędy[2]. Książka Jana Jakuba Tyszkiewicza dobrze wpisuje się w ten drugi, krytyczny nurt publikacji o Nowym Ładzie. Pozycję tę wyróżnia też pokazanie wpływu Nowego Ładu na codzienne życie społeczeństwa amerykańskiego. Opisane w książce podstawowe regulacje Nowego Ładu (ustawy, akty powołujące agencje rządowe) ilustrowane są informacjami o wpływie tych regulacji na codzienne życie Amerykanów. Czyniąc to, Autor korzysta bardzo obficie z dużej liczby artykułów prasowych, które ukazywały się w tamtym czasie. Zgodnie z przesłaniem Frédérica Bastiata (*Co widać i czego nie widać*) i Henry’ego Hazlitta (*Ekonomia w jednej lekcji*) J.J. Tyszkiewicz patrzy nie tylko na bezpośrednie skutki regulacji wprowadzanych w ramach Nowego Ładu, ale pokazuje też skutki w długim okresie i dla całego społeczeństwa. Czytając tę książkę, powinniśmy patrzeć na to, co pisze Autor, także przez pryzmat tego, co dzieje się w ostatnich latach u nas – w Polsce – w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach zachodnich. Jak się wydaje, wiele elementów Nowego Ładu, które przyczyniły się do długiego wychodzenia z recesji gospodarczej Wielkiego Kryzysu, ma też miejsce obecnie w procesie wychodzenia z kryzysu 2008 roku.

Naturalnie w tej krótkiej książce Autor nie mógł przedstawić wszystkich aspektów Nowego Ładu, jednakże dokonana selekcja wydaje się trafna i uzasadniona. Po zaprezentowaniu najważniejszych reform pierwszego i drugiego Nowego Ładu Autor opisuje ich wpływ na funkcjonowanie wybranych, najważniejszych w tamtym czasie sektorów gospodarki (rolnictwa, przemysłu ciężkiego (paliwowo-energetyczny, stalowy, motoryzacyjny) i

przemysłu lekkiego]. Czyni to, omawiając tak ważne problemy szczegółowe jak migracje i praca sezonowa, projekty publiczne (tutaj posługuje się bardzo dobrym i reprezentatywnym przykładem Tennessee Valley Authority) czy programy pomocy społecznej.

Wielki Kryzys był z pewnością jednym z ważniejszych wydarzeń gospodarczych w XX wieku, jednakże wydaje mi się, że znacznie większy wpływ na historię rozwoju społecznego i gospodarczego w następnych dziesięcioleciach miał Nowy Ład. To ten program, firmowany przez Franklina D. Roosevelta, ukształtował myślenie w świecie zachodnim i stał się podstawą rozwoju tzw. państwa dobrobytu, państwa opiekuńczego, w wielu krajach Zachodu.

Nowy Ład to ogromna aktywność legislacyjna i rozrost biurokracji. Warto może wymienić te najważniejsze akty legislacyjne administracji Franklina D. Roosevelta (bo nie o wszystkich wspomina J.J. Tyszkiewicz w swojej książce): w 1933 r., pierwszym roku funkcjonowania Nowego Ładu, uchwalono (lub powołano): Emergency Banking Relief Act, Farm Credit Act, Civilian Conservation Corps, Glass-Steagall Act, Truth in Securities Act, Agricultural Adjustment Act, Tennessee Valley Authority, Federal Emergency Relief Act, National Industrial Recovery Act, National Recovery Administration, Public Works Administration, Home Owners Refinancing Corporation, Civil Works Administration, w 1934: Gold Reserve Act, Silver Purchase Act, Indian Reorganization Act, Federal Housing Administration, w 1935: Emergency Relief Appropriation Act, Resettlement Administration, Rural Electrification Administration, Revenue (Wealth Tax) Act, National Labor Relations Act, Public Utility Holding Company Act, Social Security Act, Banking Act, w 1936: Judiciary Reform Bill [wprowadzony po ciężkiej batalii z Sądem Najwyższym (ang. *Supreme Court*)], w 1937: Bankhead-Jones Farm Tenant Act, Wagner-Steagall National Housing Act, w 1938: Second Agricultural Adjustment Act, Fair Labor Standards Act, w 1939 powołano Executive Office of the President (gdzie obecnie zatrudnionych jest ok. czterech tysięcy osób).

Liczba powoływanych agencji i uchwalanych ustaw była tak wielka, że Amerykanie zaczęli używać skrótowców, aby się do nich odwoływać, stąd nazywano je „agencjami literowymi” (*alphabet agencies*), np. FHA, REA, AAA, CCC, PWA, TVA, NIRA, NRA, SSA.

Twórczość legislacyjna była tak intensywna, że już w dwa lata po rozpoczęciu Nowego Ładu zaszła konieczność zebrania ich w jedną całość, by w pewien sposób mieć kontrolę nad zawartością obowiązującego prawa. W 1936 roku wydano po raz pierwszy *Federal Register* (wcześniej nie było takiej potrzeby!), w którym na ok. 2 600 stron zebrano wszystkie obowiązujące wówczas regulacje rządowe, w 1939 roku był on już prawie dwukrotnie grubszy, obecnie jest to ok. 80 000 stron[3].

Ten duch etatyzmu, rozrostu ingerencji państwa w życie gospodarcze, był wyraźnie widoczny w latach 30. dwudziestego wieku w wielu państwach. Stany Zjednoczone są jednak pod pewnymi względami wyjątkowe, bo z jednej strony dokonano tego w ramach demokratycznego, bardzo systematycznego i jasno sformułowanego procesu, a z drugiej USA traktowane były jako wzorzec dla innych rozwiniętych gospodarczo państw demokratycznych. Pytanie, które od dawna mnie nurtuje, to, do jakiego stopnia Nowy Ład inspirowany był „sukcesami” Rosji Sowieckiej i wprowadzaniem tam wielkich programów gospodarczych. Tutaj takim wzorcem mógł być NEP – Nowa Polityka Ekonomiczna (ros. *Nowaja Ekonomическая Polityka*), doktryna polityki gospodarczej Rosji Sowieckiej w latach 1921-1929. To zauroczenie zachodnich intelektualistów Rosją Sowiecką zaczęło się od publikacji w 1919 roku książki Johna Reeda, *Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem* (*Ten Days that Shook the World*). Inny amerykański intelektualista, Lincoln Steffens, po odbyciu w 1919 roku podróży do Rosji zachwycił się osiągnięciami sowietów i napisał: „widziałem przyszłość i ona działa”. W następnych latach zaczęła się istna pielgrzymka zachodnich intelektualistów do Moskwy. Jak się ocenia w latach 20. i 30. dwudziestego wieku kilkadziesiąt tysięcy europejskich i amerykańskich specjalistów, naukowców, artystów i intelektualistów przyjechało do Rosji, by zobaczyć sowiecki eksperyment. Podobno Lenin nazywał ich „pożytecznymi idiotami”. W latach 1923-24 powstały w wielu państwach Zachodu (w tym w USA) towarzystwa przyjaciół Rosji sowieckiej, których członkami i

sympatykami byli bardzo wpływowi intelektualiści, dość wspomnieć choćby takich jak: Julian Huxley, Herbert Wells, Henri Barbusse, Rabindranath Tagore, Romain Rolland, Tomasz Mann, Albert Einstein, George Bernard Shaw, Edmund Wilson, Pablo Neruda, Louis Aragon, Bertolt Brecht, Jean Paul Sartre[4]. Zastanawiające jest, dlaczego ci najwybitniejsi myśliciele, których deklarowanym obowiązkiem moralnym było dociekanie prawdy, naiwnie wierzyli w to, co widzieli podczas pobytu w Moskwie, albo udawali, że nie wiedzą, co dzieje się w ojczyźnie komunizmu. To duże zainteresowanie intelektualistów tym, co dzieje się w Rosji sowieckiej w latach 20. dwudziestego wieku, widać było w licznych recenzjach i artykułach, jakie ukazywały się w amerykańskiej prasie, w tym bardzo poczytnych i wpływowych „New York Evening Post”, „New Masses”, „New York Times Book Review”, „Books Abroad”.

W takiej atmosferze intelektualnej nie może dziwić, że również politycy zaczęli zastanawiać się, czy nie należałoby zastosować przynajmniej niektórych elementów planowania i centralnego zarządzania w Stanach Zjednoczonych. Wielki Kryzys, który zaczął się w 1929 roku, wydawał się dobrą okazją ku temu. Te elementy planowania i centralnego zarządzania zaczął stosować w swej polityce po 1929 r. ówczesny prezydent Herbert Hoover, a F.D. Roosevelt „twórczo” je rozwinął w programie *New Deal*. Roosevelt w swojej mowie na konwencji demokratów, na której uzyskał nominację Partii Demokratycznej na prezydenta Stanów Zjednoczonych, w Filadelfii 27 czerwca 1936 roku powiedział: „Rząd w nowoczesnej cywilizacji ma pewne niezbywalne zobowiązania wobec swoich obywateli, wśród których są ochrona rodziny i ogniska domowego, wprowadzenie demokracji szans i pomoc dla tych dotkniętych nieszczęściem”[5].

Wiele ustaw wprowadzanych w ramach Nowego Ładu było szkodliwych, ale o dwóch (opisywanych przez J.J. Tyszkiewicza) szczególnie warto wspomnieć, mianowicie o reformującej rolnictwo *Agricultural Adjustment Act* (AAA) oraz o „ustawie o narodowym odrodzeniu przemysłu”, *National Industrial Recovery Act* (NIRA). Warto podkreślić, że to właśnie uchwalając w 1933 roku AAA, uznano rolnictwo jako bardzo specyficzną, szczególną gałąź gospodarki, którą należy mocno subsydiować. Ta optyka przejęta została przez inne państwa, a obecnie w Unii Europejskiej subsydiowanie rolnictwa w ramach tzw. Wspólnej Polityki Rolnej (CAP) pochłania ok. 40% budżetu unijnego (w latach 80. dwudziestego wieku było to ponad 70%). Natomiast NIRA zainicjował niesamowity rozrost administracji państwowej i stosowanie niemalże ręcznego sterowania rozwojem przemysłu, oraz przyczynił się do monopolizacji wielu gałęzi gospodarki Stanów Zjednoczonych.

Co ciekawe, zarówno AAA jak i NIRA uznane zostały za niekonstytucyjne, pierwszy akt w styczniu 1936 roku, drugi w maju 1935 roku. Nie oznaczało to „cofnięcia wskazówek zegara”. Rozpoczęte dzięki obu ustawom działania były kontynuowane. Natomiast te przepisy, które administracji rządowej były potrzebne, wpisane zostały w innej formie lub nawet rozszerzone w innych ustawach, ale w takiej postaci, by już nie było możliwe zarzucenie im niekonstytucyjności. W 1938 roku uchwalono drugi *Agricultural Adjustment Act* (1938 AAA), natomiast wiele przepisów NIRA znalazło się w innych ustawach, np. w uchwalonym w czerwcu 1935 roku *National Labor Relations Act*.

Czy jest możliwe odwrócenie zainicjowanych w czasach Nowego Ładu procesów etatyzacji gospodarki i silnego interwencjonizmu państwowego? Wierzę, że tak, choć na razie nie wiadomo, jak to się może dokonać.

Wrocław, 6 listopada 2016 r.

[1] Np. Szpak J., *Historia gospodarcza powszechna*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1997, str. 180-181, 193, Skodlarski J., *Historia gospodarcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, str. 265-267, Wojnarski D., *Powszechna historia gospodarcza*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2004, str. 215, 219.

[2] Tutaj dobrymi przykładami są: Robert Murphy, *The Politically Incorrect Guide to the Great Depression and the New Deal*, Regnery Pub., (2009) oraz Jim Powell, *FDR's Folly: How Roosevelt and His New Deal Prolonged the Great Depression*, Crown Forum (2003).

[3] Podobna tendencja do rozrostu regulacji prawnych obecna jest w innych państwach. Jak się ocenia, prawo Unii Europejskiej spisane jest na ponad 130 000 stronach. Nie wiem, ile stron zajmuje spisane prawo w Polsce, ale np. „z obliczeń firmy Grant Thornton za 2014 r. w Polsce w 2014 roku w życie weszło łącznie 25 634 stron maszynopisu nowego prawa, nowych ustaw, rozporządzeń i innych dokumentów, które tworzą lub zmieniają obowiązujące przepisy prawa”; w 2015 roku było to 29 843 strony, Grant Thornton prognozuje, że w 2016 roku będzie to ok. 32 000 stron.

[4] Warto przeczytać np. Paul Hollander, *Political pilgrims. Travels of Western Intellectuals to the Soviet Union, China and Cuba 1928-1978*, Harper and Row Publishes, New York, 1983, oraz Ludmila Stern, *Western Intellectuals and the Soviet Union, 1920-40: From Red Square to the Left Bank*, Routledge, 2007.

[5] <http://www.presidency.ucsb.edu/ws/?pid=15314>